

OPIS DOBREJ PRAKTYKI

1. Dane dotyczące podmiotu ubiegającego się o wpis

nazwa inicjatywy	Tatrzański Szlak na Powązkach
nazwa podmiotu	Zakopiańska Fundacja Narodowa Skansen
dokładny adres	Ul. Krupówki 48 B
gmina	34-500 Zakopane
powiat	tatrzański
województwo	małopolskie
telefon	608809469
adres strony internetowej	www.skansen-podhale.pl
faks	182079014
adres e-mail	dolinakoscieliska@op.pl

2. Charakter podmiotu

Obywatele zorganizowani (zaznacz):

- w radach i komitetach utworzonych przez władze publiczne
- w radach i komitetach zorganizowanych z inicjatywy mieszkańców
- zebraniach wiejskich i sołectwach
- w organizacjach pozarządowych
- nieformalnych grupach obywatelskich
- indywidualne osoby

3. Rodzaj(e) podjętych działań na rzecz realizacji potrzeb społeczności lokalnej (zaznacz):

- realizacja zadań publicznych na zlecenie władz lokalnych
- działalność charytatywna i opiekuńcza
- działalność edukacyjna i wychowawcza
- działalność wspierająca rozwój społeczności lokalnej
- działalność na rzecz podniesienia warunków życia
- działalność na rzecz zachowania i rozwoju lokalnych wartości kultury i tradycji

4. Przedmiot działalności

Od 2005 roku stało się już tradycją, że garstka zakopiańskich zapaleńców czci listopadowe święto zmarłych w Warszawie. Organizatorem tych wyjazdów jest Zakopiańska Fundacja Narodowa Skansen. Celem zbiórek pieniędzy na Cmentarzu Powązkowskim jest zasilenie konta Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami oraz konieczność zwrócenia uwagi polskiego społeczeństwa na Zakopane i Tatry. Zwrócenia uwagi na potrzeby zakopiańczyków w kwestii ratowania pamiątek kultury materialnej górali podhalańskich. Musimy zwracać uwagę na zagrożenia, jakie niesie dla Zakopanego i Tatr agresja współczesnej cywilizacji. Podhalańskie zabytki, a w tym cmentarze naszego regionu, również wymagają pilnych interwencji konserwatorskich. Jerzy Waldorff – twórca Społecznego Komitetu Ochrony Starych Powązek wspierał niegdyś zakopiańczyków w konserwatorskich działaniach prowadzonych na terenie Podhala. Był doradcą i współpracownikiem Zakopiańskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Górali nie pozwala dzisiaj stać biernie wobec ratowania cmentarnej galerii rzeźby Powązek.

5. Opis działań

W dniu otwarcia **Tatrzańskiego Szlaku**

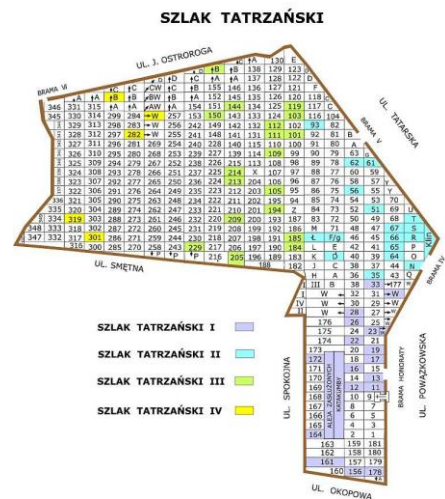
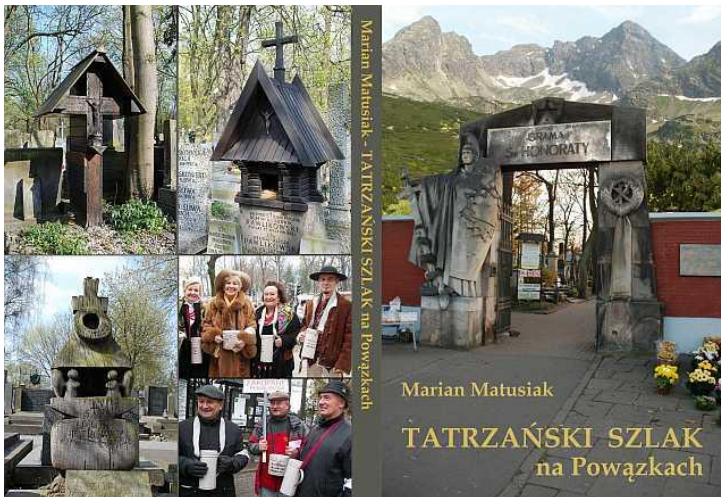
1 listopada 2009 roku otwarto na Cmentarzu Powązkowskim Szlak Tatrzański. Wstęgę przecinał twórca szlaku Marian Matusiak wraz z Przewodniczącym Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami Marcinem Świączkiewiczem. O cmentarzu i jego historii mówił Dyrektor Zarządu cmentarza, ks. Marek Gałęziewski. W imieniu Władz Miasta Zakopanego przemawiała Ewa Matuszewska. Wydarzenie miało miejsce przy kwaterze nr 33, w miejscu, gdzie spoczywa zasypyany lawiną śnieżną w Tatrach, kompozytor Mieczysław Karłowicz. Na grobie Karłowicza złożono wiązanki i kwiaty. W imieniu przewodników tatrzańskich uczyniła to Irena Rubinowska a od Tatrzańskiej Orkiestry Klimatycznej wiązankę przekazała Pani Agnieszka Kreiner. Po otwarciu szlaku, na jego trasę wyruszyła delegacja górali i zakopiańczyków, a wraz z nimi kilkadziesiąt osób biorących udział w uroczystości. Wycieczkę prowadził przewodnik tatrzański Marian Matusiak, przybliżając życiorysy postaci zasłużonych dla Zakopanego i Tatr. W samo południe, mszę świętą w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawił biskup Kazimierz Nycz. Po jej zakończeniu ruszyła procesja, w której udział brała górali kapela im. Tomasza Skupnia, pod przewodnictwem Sławomira Zięby.

Wybór oraz dokumentację i oznakowanie „Tatrzańskiego Szlaku” na Cmentarzu Powązkowskim tworzono w latach 2005-2009.

Podczas pobytów zakopiańskich kwestarzy w Warszawie okazało się, że na Cmentarzu Powązkowskim spoczywa wielu miłośników Zakopanego i Tatr, ludzi bardzo zasłużonych dla rozwoju naszego regionu. Dlatego uznano za konieczne sporządzenie listy nazwisk tych postaci, oznakowanie ich grobów i opracowanie przewodnika. W ten sposób powstała

ta niezwykła opowieść o ludziach, którzy przemierzali za życia tatrzańskie szczyty i ostępy leśne, a dzisiaj, są bohaterami „Tatrzańskiego Szlaku” na Powązkach.

6. Ocena efektów wdrożenia projektu dla zaangażowania mieszkańców w realizację zadań publicznych



Górale na Powązkach



Kiedy w 2005 roku minęło 20 lat od powołania Podhalańskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Zakopanem, zapoczątkowano udział górali w kwestach na Powązkach. Okazją ku temu była owa rocznica, jak i pamięć o założycielu cmentarnego stowarzyszenia, Jerzym Waldorffie. Podhalanie w geście wyjazdu do Stolicy dziękowali Zarządowi Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami za pomoc jaką jego członkowie wspierali niegdyś działania tego towarzystwa w Zakopanem.

Jerzy Waldorff, to dobroczyńca Zakopanego. W 1976 roku skutecznił narodziny pod Tatrami muzeum wybitnego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego. Muzeum w „Atmie” powstało w efekcie wywołanej przez niego ogólnopolskiej akcji

społecznej, której był organizatorem i wielkim orędownikiem.

W 1986 roku był współinicjatorem sprowadzenia na „Pęksowy Brzyzek” szczątków jednego ze znakomitych synów Podhala, Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Pewnego razu przyjął do renowacji w powązkowskiej pracowni konserwacji metalu krzyże pochodzące z cmentarzy podhalańskich. Był pomysłodawcą zbudowania pomnika na resztkach żydowskiego kirkutu na „Bachledzkim Wierchu” w Zakopanem oraz utworzenia lapidarium z odnowionych fragmentów krzyży odlewanych w kuźniczej hucie metalu Homolacsów.

Drugim powodem wyjazdów górali na Powązki było powstanie fundacji poświęconej ratowaniu zabytków ich regionu oraz wybór autora niniejszej publikacji na Prezesa Zakopiańskiego Klubu Literackiego. W 2005 roku narodził się bowiem pomysł utworzenia Zakopiańskiej Fundacji Narodowej Skansen i nastąpiła zmiana zarządu w środowisku literackim. Zamiarem ochroniarzy zabytków było zapoczątkowanie prac nad powstaniem Podhalańskiego Parku Etnograficznego a w tym i ochrona wartości kulturowych cmentarzy górskich, zaś zamiarem literatów utworzenie na Powązkach Tatrzańskiego Szlaku.

Swoją obecnością w Warszawie delegacja Podhalańców pragnęła zwrócić uwagę mediów i całej turystycznej Polski na potrzebę ratowania Zakopanego i Tatr przed agresją współczesnej cywilizacji, która niesie zagrożenie dla górali i ich kultury. Deweloperskie poczynania technokratów niszczą Zakopane wprowadzając całkowitą przebudowę personalną. Już dzisiaj spotkanie górala na ulicach Zakopanego należy do rzadkości a usłyszenie mowy, śpiewu czy zobaczenie regionalnego tańca możliwe jest tylko w karczmach i na festiwalach. Kultura górska wyrosła pod strzechą i gontowymi dachami, ginie.

Książka, którą oddaję w ręce czytelników pisana była w ciągu pięciu ostatnich lat. Jako członek Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami wiedziałem, że wśród tysięcy wybitnych Polaków, którzy spoczywają na tym cmentarzu są osoby blisko związane z regionem tatrzańskim. Zorganizowałem wówczas pierwszą, prowadzoną na szeroką skalę akcję pomocy Warszawie w ratowaniu zabytkowych nagrobków cmentarnych. Zostawiliśmy groby swoich bliskich i przyjaciół, aby udać się na Powązki. Oburzali się niektórzy na ten wyjazd, bowiem nasz mały wartościowy cmentarzyk na *Pęksowym Brzyzku*, także potrzebuje pomocy. Sądziłem jednak, że pokazanie się na Powązkach, zwróci uwagę społeczeństwa Stolicy na Zakopane, zwróci uwagę na Tatry i region całego Podhala. Tak też się stało.

Moja długoletnia współpraca z Jerzym Waldorffem na niwie ratowania zabytków Podhala pozwoliła na zawarcie wielu przyjaźni z członkami i pracownikami Społecznego Komitetu Ratowania Starych Powązek. Z czasem my, zakopiańscy, stawaliśmy się częścią tej wielkiej społecznej rodziny miłośników cmentarnej kultury polskiej. Kiedy wybrano mnie prezesem Podhalańskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Jerzy Waldorff w 1986 roku, odwiedził mnie w Zakopanem. W trosce o zabytki Zakopanego i Tatr udzielał wielu wskazówek i rad. Stał się moim przewodnikiem i mentorem. Oprowadzałem go wówczas po naszym mieście w ciągu trzech dni.

Formuła książki oparta została na cyklicznych sprawozdaniach przesyłanych z Warszawy na antenę zakopiańskiego Radia *Alex*. Cmentarne spotkania oraz wspólne kwestowanie z najwybitniejszymi aktorami polskiej sceny zaowocowały ich zakopiańskimi wspomnieniami, które zamieszczono pod tekstami o zasłużonych dla Podtatrza postaciach. Autografy ludzi kultury, z którymi prowadzono wywiady radiowe stanowią jednocześnie autoryzację ich wypowiedzi. Przy życiorysach bohaterów książki poszerzone zostały te działy tematyczne dotyczące rejonu Zakopanego i Tatr, którym za życia poświęcili oni najwięcej uwagi i zainteresowania. Książkę wzbogacają więc również opisy. Ilustracją książki są fotografie zmarłych oraz zdjęcia nagrobków z miejsca ich spoczynku na Powązkach.

Pozycja ta stanowi również ciekawy przewodnik po najpiękniejszych zakątkach polskiego Podtatrza i Tatr, a tym samym wzbogaca materiał literacki o tym regionie.

Od 2005 roku stało się już tradycją, że garstka zakopiańskich zapaleńców czci listopadowe święto zmarłych w Warszawie. Organizatorem tych wyjazdów jest Zakopiańska Fundacja Narodowa Skansen. Celem zbiórek pieniędzy na Cmentarzu Powązkowskim jest zasilenie konta Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami oraz konieczność zwrócenia uwagi polskiego społeczeństwa na Zakopane i Tatry. Zwrócenia uwagi na potrzeby zakopiańczyków w kwestii ratowania pamiątek kultury materialnej górali podhalańskich. Musimy zwracać uwagę na zagrożenia jakie niesie dla Zakopanego i Tatr agresja współczesnej cywilizacji. Podhalańskie zabytki, a w tym cmentarze naszego regionu, również wymagają pilnych interwencji konserwatorskich. Jerzy Waldorff - twórca Społecznego Komitetu Ochrony Starych Powązek wspierał niegdyś zakopiańczyków w konserwatorskich działaniach prowadzonych na terenie Podhala. Był doradcą i współpracownikiem Zakopiańskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Góralski honor nie pozwala dzisiaj stać biernie wobec ratowania cmentarnej galerii rzeźby Powązek.

Podczas pobytów zakopiańczyków w Warszawie okazało się, że na Cmentarzu Powązkowskim spoczywa wielu miłośników Zakopanego i Tatr, ludzi bardzo zasłużonych dla rozwoju naszego regionu. Uznałem więc, że należy sporządzić listę tych postaci, oznakować ich groby i opracować przewodnik. Z corocznych wyjazdów do Warszawy powstaje zatem niezwykła opowieść książkowa o tych postaciach. Tworzymy na Powązkach "Szlak Tatrzański".

Warszawskie *Powązki* to olbrzym terytorialny w zestawieniu z zakopiańskim *Pęksowym Brzyzkiem*. Każdego roku odwiedzają cmentarz setki tysięcy spacerujących ludzi i cała plejada znanych aktorów a wśród nich – zakopiańscy górale, potomkowie wielkiej karpackiej rodziny – często onieśmieleni ogromem przytłaczającego tłumu. Wszyscy uczestnicy zbiórek mają swoje rewiry, wędrują w różne strony cmentarnych zakamarków poznając oryginalne i niezwykle wrota tego wielkiego podziemia Warszawy. Powązkowska cmentarna nagrobna architektura stanowi największe w Polsce i prawdziwie podniebne muzeum sztuki sepulkralnej.

7. Oszacowanie nakładów poniesionych na organizację i realizację projektu

Każdorazowo podczas wyjazdów grupy kwestarzy do Warszawy na Powązki udawał się tam zespół od 5 do 10 osób na 2-3 dni. Koszt pobytu zespołu kwestarskiego wraz z kosztami transportu, noclegów i wyżywienia to kwota około 2500 złotych przez okres 6 lat. Dało to ogólny wynik nakładów rzędu 15 tysięcy złotych.

Koszty związane z opłatami kapeli góralskiej przez 4 lata to kwota rzędu 2 tysięcy złotych.

Dodatkowo jeden raz w roku fundacja delegowała 2 przedstawicieli do Warszawy na cmentarz w celu uzupełniania dokumentacji fotograficznej i opisowej nagrobków. Dodatkowe pobyty z kosztami transportu i noclegów to kwota roczna około 1500 złotych. Przez 6 lat dało to wynik 9 tysięcy złotych.

Powyższe wydatki pokrywane były z działalności gospodarczej prowadzonej przez fundację. Fundacja prowadzi własne muzeum i udziela prelekcji kulturalnych dla grup turystycznych na Podhalu.

8. Czy napotkali Państwo trudności, z którymi należało się zmierzyć, aby zrealizować projekt?

Kiedy zapoczątkowano wyjazdy na Powązki nikt naszej fundacji nie pomagał w kwestiach organizacyjnych ani finansowych. Z biegiem lat, kiedy o naszej akcji informowały wszystkie media, kiedy pokazywano nas w telewizji i zapraszano do udziału w programach na żywo, dostrzeżono nasz wysiłek i wkład w promocję góralszczyzny i Zakopanego. Władze miasta coraz częściej wspierały nas w tych poczynaniach dając służbowy samochód i częściowo pokrywając koszty udziału w kwestach góralskiej kapeli.

9. Zalecenia dla innych podmiotów zainteresowanych wdrożeniem projektu

Pomysł, upór i konsekwencja.